

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST I WSI.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie Mk. 2200
z odnośnikiem
na prowincji 2600
Zagranicą 4500

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry

Administracja czynna od godz. 9 do 12
w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4—6
wiecz. Kierownik polityczny we wtorki
i piątki od 6—8 wiecz.

— Rękopisów nie zwraca się. —

CENA OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem mk. 600, w tekście mk. 700. — reklamy mk. 600. — nekrologi m. 300 komunikaty mk. 300. — zwyżkowe mk. 25 za wiersz non-parelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 75 mk. za wiersz, dla poszuk. pracy oraz zag. dokumenty mk. 40. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadawane po g. 6 w. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Zebrań Narodowego Robot. Komitetu Wyborczego.

Z powodu zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej odbędą się we środę d. 28 b. m. o g. 7 w. w Klubie (Piotrkowska 91) Organizacyjne Zebranie Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego.

Na zebranie to mają wstęp:

- 1) Członkowie Zarządu Okręgowego NPR.
- 2) Delegaci dzielnic i kół org.

NPR Górnej i Bałuckiej po 3-ch; pozostałych dzielnic i kół po 2-ch.

3) Delegaci Polskich Związków Zawodowych: „Pracy”—5-ciu, Budowlanego i Żelaznego po 8-ch, pozostałych po 2-ch.

4) Po 2-ch delegatów od zaprzyjaźnionych Stowarzyszeń Współdzielczych.

przy wyborach Sejmowych do urny, pójdzie w zwartym szeregu cały narodowy obóz robotniczy.

W zgodnym szyku wystąpią obok N. P. R-u Polskie Związki Zawodowe wreszcie i idowo z nimi związane Stowarzyszenia Współdzielcze, pójdą ugrupowania i inteligentne i robotnicze ramię przy ramieniu i stworzą solidarną, jednolitą, związaną wspólną Ideą i wspólnymi celami frakcję radziecką

N. P. R-u. Nauczani smutnym doświadczeniem nie dopuszczają do siebie zamaskowanych karierowiczów udających przedstawicieli ludności pracującej i tym sposobem umożliwiają sobie konsekwentną owocną pracę dla dobra polskiej klasy pracującej m. Łodzi, umożliwią powtórzyć te moralne straty, jakie rządy pepesowskie zadały idei demokracji i postępu.

Wybory do Rady Miejskiej

Rozporządzeniem p. Wojewody Łódzkiego oznaczono dzień wyborów do Rady Miejskiej m. Łodzi na dzień 13 maja. W dniu tym na miejsce w dostatecznej mierze skompromitowanej pepesowsko-żydowskiej Rady powstanie nowa Rada Miejska, wybrana przez całą ludność m. Łodzi. Ciężki spadek otrzymają nowi wybrańcy Miasta po swoich poprzednikach! Nielad i chaotyczna gospodarka prawie we wszystkich wydziałach, lekkomyślność w szafowaniu groszem publicznym doprowadziły Miasto do stanu kompletnej ruiny. I dlatego nowa Rada Miejska będzie miała trudne i odpowiedzialne zadanie zaprowadzić ład w gospodarce, postawić na stanowiska kierownicze odpowiednich ludzi, rozumną i zapobiegliwą oszczędnością doprowadzić budżet Miasta do względnej równowagi, a przede wszystkim liczyć się z opinią i potrzebami szerokich mas pracujących, które za poprzednich rządów były zapoznawane. Czteroletnia działalność ustępującej Rady dzieli się na dwa okresy. W pierwszym okresie dzięki zgodnej pracy frakcji robotniczych przewyżczano piętrzące się trudności, pomimo zwalczania przez partie prawicowe, pomimo krępowania działalności samorządu przez władze nadzorcze. W tym czasie wprowadzono w Łodzi powszechne nauczanie, starano się za pomocą prowadzonych na szeroką skalę robót miejskich zatrudnić wielkie rzesze bezrobotnych, uporzędkowano Wydział Opieki Społecznej oraz zdrowotności, zresztą w miarę sił i możliwości prowadzono skuteczną walkę z paskarstwem, sprzedając w miejskich sklepach produkty pierwszej potrzeby po cenach umiarkowanych. Lecz praca ta trudna i uciążliwa, ideowa i ofiarna nie w smak była większości socjalistycznej. Zdecydowano zerwać z temi metodami pracy.

Walka o podstawy pracy w samorządzie z Magistratu przeniosła się na szersze forum Rady Miejskiej, gdzie frakcja NPR zwalczała partyjniactwo i niedoświadczenie

nieuczciwość poszczególnych działaczy zarysowującego się bloku żydowsko-pepesowskiego.

Majoryzowana przez blok ten frakcja NPR nie widziała innego wyjścia, jak wystąpieniem z Rady wskazać szerokim masom robotniczym, że w tym składzie Rada Miejska dla polskiej ludności robotniczej nietylko nie przyniesie korzyści, lecz zadać może tylko dotkliwą szkodę.

Pozostałe frakcje polskie w Radzie w tym momencie nie zdobyły się na wystąpienie i pomimo tego, że zdawały sobie sprawę ze szkodliwej działalności rządzącej większości decydowały się na popieranie takowej, przyznając Magistratowi odpowiednie kredyty i głosując za budżetem.

Po półrocznej, rujnującej miasto gospodarce, po szeregu afer i nadużyć, po upakarzającej dla polskiej Łodzi zaleźności od żydów i ulegania im dla pozyskania głosów, na jedno kiwnięcie palca bankrutujących pepesowców, znaleźli się przedstawiciele prawicy polskiej z p. Pogonowskim na czele w zgodnej współpracy z nimi.

Oportunizm ósemkowych działaczy pokazał się tu w całej okazałości. I dopiero rozwiązanie Rady Miejskiej położyło kres gorszącej gospodarce.

Przez długi okres czasu jedynie frakcja N. P. R. wykazała, że ponad interesy partii lub jednostek stawia obronę polskości naszego miasta i dobro polskiej klasy robotniczej. Umiała isé przebojem przeciw pepesowcom, chadekom, kamienicznikom, żydom, niemcom, bo tak postępować nakazywało jej dobro Miasta i interes polskiej klasy pracującej. I obecnie ludność m. Łodzi jest powołana do rozstrzygnięcia tego sporu, jaki toczył się pomiędzy ugrupowaniami Rady Miejskiej, jest powołana do tego, by potępić te ugrupowania, które wykazywały niedoświadczenie, lekkomyślność, wreszcie wyzyskiwanie placówek społecznych dla swych brudnych, egoistycznych celów. Tak, jak i

Jaka Polska być powinna.

Nad tem pytaniem zastanawiają się wszyscy obywatele, pytanie to rzucają na ulicę endecy i odpowiadają na nie na akademjach poselskich, urządzanych w różnych miastach. Taką akademję endecką miała też i Łódź w ubiegłą niedzielę. Mówcy endecy rzucają na takich zebraniach piękne słowa, obiecują wszystkim raj w Polsce, gdy tylko dostaną się do rządów. Endecy są hojni w słowach, bo to nic nie kosztuje. W Sejmie natomiast postępują zupełnie inaczej, niż mówią na akademjach.

Od początku obecnego Sejmu wszelkimi dozwołoniami i niedozwołoniami sposobami przeszkadzają rządowi w pracach około ustalenia praworządności i ładu w naszym państwie.

Wystarczy sobie przypomnieć ich stanowisko w sprawie tak ważnej jak poprawa finansów. Otóż ani jeden projekt ministra skarbu W. Grabskiego, ani jedno jego zarządzenie nie spotkało się z uznaniem u endeków. Zawsze i stale ma on przeciw sobie zawziętą endecję i żydów. Dlaczego tak się dzieje? Przecież ci sami endecy głoszą, że należy uczynić wszystko, by doprowadzić do naprawy skarbu. Tak, ale to są tylko słowa, obliczone na naiwność łatwowiernych. Naprawdę jednak, klasy posiadające, które reprezentuje Związek ludowo-narodowy (endecy), nie pragną wcale naprawy skarbu, tak samo jak i żydzi. Na chaosie, spadku waluty dorabiają się oni majątków, robią korzystne dla siebie interesy. Dlatego to nieradzi wszystkiemu, co prowadzi do naprawy naszych stosunków.

Ostatnio minister Grabski wystąpił z projektem złotych bonów skarbowych, przyrównanych do franka szwajcarskiego, a więc zabezpieczonych przed wahaniami walutowymi. Minister spodziewał się, że wprowadzenie tych złotych bonów zachęci obywateli do oszczędności w walucie ustalonej. A oszczędność najszybszym mas to najpewniejszy warunek naprawy naszych stosunków skarbowych. Przeciw temu pożytecznemu projektowi wystąpili, jak zwykle, bardzo ostro

endecy. Minister Grabski wtedy oświadczył bez ogródek, że są w Polsce ludzie, którzy się boją naprawy skarbu. Wprowadzenia złotych bonów skarbowych obawiają się ci, którzy wogóle nie chcą w Polsce dobrej gospodarki. Istotnie min. Grabski miał rację. Endecy boją się naprawy stosunków u nas i dlatego do spółki z żydami zwalczają wszystko co prowadzi do porządku i do poprawy skarbu. Nieprawdopodobne to ale prawdziwa.

A teraz druga bolączka — drożyzna. Dla pozorów endecy krzyczą niby, że też walczą z drożyzną. Zgłaszają nawet wnioski, wzywające rząd do tej walki. A jakże. To wcale nie przeszkadza im jednak zwalczanie zakazu wywozu żywności za granicę. Co więcej, posłowie ich, jak Gościński, wprost oświadczyli, że w Polsce drożyzny niema, bezrobocia niema, głodnych i wyzyskiwanych niema. Jest dobrze. Oczywiście, że jest dobrze, ale tylko obszarnikom i zubożonym chłopom, którzy solidarnie w Sejmie zwalczają każdy projekt ograniczenia paskarów wiejskich. Coś do wsi — to posel Pluta (Piast) postawił wniosek (poparty oczywiście przez endeków), że nie wolno nakładać kar żadnych na producentów rolnych. Czyli, że obszarnikom i chłopom zostawia się zupełną swobodę paskowania.

I jak tu można na serjo mówić o walce z drożyzną? Walka taka może doprowadzić do celu tylko wtedy, gdy zło będzie tępiłone wszędzie: zarówno w mieście jak i na wsi. Tymczasem zachłanność obszarników i chłopów, ich bezgraniczna i nieczem niekrępowana chciwość doprowadziła już do tego, że jak to stwierdził w Sejmie komisarz do walki z drożyzną p. Hartleb, zboże i tłuszcze, sprowadzane z zagranicy, są tańsze niż krajowe (kilo mąki amerykańskiej kosztuje 4000 mk., a krajowej 4200). Tak jest teraz, a co będzie później, trudno przewidzieć. Dość, że z tego, jak na dloni, jest jasnym, że endecja, na akademjach swoich mówiąc o konieczności walki z drożyzną, najwyczałniej okłamuje słuchaczy. Chodzi jej bowiem nie o walkę z drożyzną, ale o jej popieranie. A endecja znajduje w

tem swoim dążeniu pomoc ze strony piastowców. Wiele obywateli endeckich i wielu wzbogaconych chłopów sprzymierzyły się i działają na szkodę najszerszych mas ludności miejskiej. Ubolewające miasta, nędza

najszerszych mas ludu pracującego i inteligencji w miastach — oto cel, do którego zmierzają endecy i piastowcy. Oto Polska, o jaką prowadzą walkę. K. Z.

Skrajna prawica i mniejszości narodowe razem przeciwko Rządowi.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 17 marca b. r. zarysowało się bardzo ciekawe ugrupowanie stronnictw w stosunku do tego, jakie dotychczas istniało wobec przedłożenia rządowego. Tematem obrad było sprawozdanie Komisji Budżetowej o ustawie w przedmiocie wypuszczenia 6-cio proc. złotych bonów skarbowych. Ustawa ta stanowi bardzo korzystną operację dla Skarbu Państwa, umożliwiając zmniejszenie emisji marek polskich, a równocześnie zabezpieczając nabywców bonów przed stratami z powodu spadku waluty. W dyskusji przeciwko ustawie wypowiedzieli się tylko dwaj przedstawiciele skrajnej prawicy a

mianowicie: wielki kapitalista Zdziechowski imieniem endecji i obywatel Jaroszyński imieniem grupy Dubanowicza. W głosowaniu za przedłożeniem rządowym wotowały następujące kluby: Chadecja, P. S. L. Piast, N. P. R., Wyzwolenie i PPS, przeciw endecja, grupa Dubanowicza i mniejszości narodowe.

W Sejmie przyjęto ten wynik bardzo charakterystycznymi uwagami, wskazując na to, iż tym razem udało się zgrupować dookoła Rządu czysto polską większość przeciwko kapitalistycznej prawicy, popieranej przez żydów, Niemców, ukraińców i białorusinów.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym

(Robotnicy uzyskali 15 proc. podwyżki. — Pol. Zw. Zaw. podejmą nową walkę)

Na konferencji, jaka się odbyła w czwartek w obecności przedstawicieli związków zawodowych i przemysłowców — robotnicy uzyskali 15 proc. podwyżki płac obecnych w przemyśle, która to podwyżka obowiązuje od 10 b. m.

Kol. Kazimierzczak w imieniu P. Z. Z. „Praca” złożył wszakże na konferencji oświadczenie, że robotnicy tylko z konieczności przyjmują tę podwyżkę; P. Z. Z. „Praca”, nie zadawalniając się nią, w najbliższej przyszłości podejmie na nowo akcję zarobkową, aby wyrównać zarobki robotnicze ze wzrostem drożyzny w ostatnich czasach.

Przedświadczone zebranie delegatów fabrycznych odbędzie się w P. Z. Z. „Praca” we wtorek 26 b. m. o godz. 6 po poł. w sali P. Z. Z. (Główna 31).

Nowa tabela płac w przemyśle (po zastosowaniu 15 proc. podwyżki) ogłoszona będzie w przyszłym numerze gazety „Praca”.

W szeregu fabryk odbyły się zebrania robotników, na których uchwalono rezolucje, domagające się przeliczenia płac robotniczych na złote. W.

Telegramy.

Sejm.

Uchwalenie szeregu ustaw, m. in. o podatku przemysłowym. — Sprawa osadnictwa na kresach. — Sobotnie posiedzenie.

WARSZAWA, 24. Sejm w tygodniu ubiegłym pracował nader żywo.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu po przyjęciu wniosku Komisji o odmowie wydania sądom posłów z Chjenu w związku z zajściami grudniowymi władzom sądo-

wym — omawiano wnioski białoruskie w sprawie t. zw. więźniów politycznych. Gruntowne sprawozdanie p. Ministra Sprawiedliwości Makowskiego wykazało, że są to zbrodniarze nie tylko jako bolszewicy spiskowcy ale także jako dzicy bandyci. To też poparcie tych wniosków przez mniejszości narodowe wywołało w Sejmie ogromne oburzenie.

Na czwartkowym posiedzeniu przyjęto wbrew opozycji Niemców, ustawę o spolszczeniu sądownictwa w woj. Pomorskiem i Poznańskim. Następnie przyjęto ustawę o dodatkowym przewidywaniu budżetowym za

pierwszy kwartał r. b. Z kolei przedłożono do ratyfikacji umowę handlową polsko-włoską, dotyczącą przemysłu naftowego w Polsce. Umowa ta zapewnia kapitałowi włoskiemu traktowanie na zasadach klauzuli najwyższego uprzywilejowania. Czas trwania traktatu — 30 lat. Włosi podjęli starania o koncesję na eksploatację 3 tys. hek. Mówcy przypomnieli stosunki polsko-włoskie, począwszy od 16 w. do chwili obecnej, podkreślając stanowisko Mussoliniego w sprawie uznania naszych granic. Ustawę uchwalono.

Nakoniec przyjęto po dłuższej dyskusji ustawę o podatku przemysłowym (Ustawę tę omówimy w numerze następnym).

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu po uchwaleniu w trzecim czytaniu ustawy o powołaniu komisji rozjemczych dla zatargów między pracodawcami a pracownikami rolnymi — przyjęto ustawy o dalszej emisji banknotów w P. K. K. P. do kwoty 1,400 miliardów i o kredycie skarbu państwa w P. K. K. P. do sumy 1800 miliardów.

Po uchwaleniu wniosku o wybitie medalu pamiątkowego ku uczczeniu Kopernika rozpoczęła się obszerna a nader interesująca dyskusja na temat osadnictwa na kresach.

Osadników wojskowych posiadamy dotąd 6,560 rodzin, a w r. b. ma być osadzonych jeszcze 2160. Główny Urząd Ziemiński potrzebuje dla nich kredytu 110 miliardów, suma zatem proponowana w ustawie 50 miliardów stanowi ledwo połowę zapotrzebowania.

Komisja w rezolucjach wzywała rząd do załatwienia podań o pożyczki w terminie 14 tygodniowym.

WARSZAWA, 24. — Na dzisiejszym sobotnim posiedzeniu Sejmu przyjęto wnioski Komisji Sejmowej w sprawie osadnictwa wojskowego na kresach z tem, aby podwyższyć kredyty rządowe na to osadnictwo. Po załatwieniu szeregu drobnych spraw — odroczone posiedzenia Sejmu do 12 kwietnia.

Senat.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 24. Coraz silniej zarysowujące się sprzeciwianie Senatowi woli Sejmu znajduje wyraz niemal w rozpatrywaniu każdej ustawy, uchwalonej przez Sejm. Senat przed świętami odbędzie jeszcze dwa posiedzenia, „gdyż ma dużo pracy” w walce z ustawami sejmowymi. Dotkliwą jednak klęskę poniósł Senat w dniu dzisiejszym w Sejmie, który odrzucił wymaganą przez Konstytucję większością — poprawki Senatowi do ustawy stempulowej.

Udaremnienie nowego zamachu stanu w Niemczech.

(Wykrycie zamachu. — Zarządzenia. — Najświeższe wiadomości).

BERLIN, 24. Berlin pozostaje pod wrażeniem wykrycia wielkiego spisku nacjonalistycznego przeciwko rządowi republiki. W czasie rewizji w biurach niemieckiej Ludowej Partii Wolnościowej znaleziono dokumenty, z których wynika, że partja miała zamiar obalić rząd oraz wywołać zamęt przez zamach na osobistości ze sfer socjalistycznych, w szczególności na ministrów. Dotychczas aresztowano 26 osób. Dochodzenia dotychczasowe wykazały, że oprócz cywilnych kierowników grup miejsceowych wyznaczeni byli także komendanci woj-

skowi, którzy przygotowywali oddziały bojowe. Stwierdzono dalej, że także pewne oddziały bojowe, pozostawały w związku z niemiecką ludową partją wolnościową.

BERLIN, 24. „Vossische Zeitung” podaje już dziś szczegóły, dotyczące spisku, wykrytego przez min. Seweringa. „Vossische Zeitung” stwierdza, że niebezpieczeństwo było bez porównania większe, niż w czasie zamachu Kappa z marca 1920 r. Spisek był daleko przygotowany i na większą skalę zakrojony.

W dokładnie określonym dniu spiskowcy mieli przy pomocy faszystowskich bojówek zwać rząd Rzeszy otarzą pruski. Poszczególni socjalistyczni ministrowie, przedewszystkiem minister Sewering mieli być zgładzeni drogą morderczych zamachów. Landtag i Reichstag miały być rozpedzone. Wszystkie bojówki nacjonalistyczne były już zmobilizowane i opracowane były szczegółowe plany marszu na Berlin, wzorowane na planie, jaki w październiku r. ub. opracowali w Neapolu włoscy faszyci w celu marszu.

BERLIN, 24. (A.W.) Rozesłano do wszystkich naczelników prezesów prowincji okręgów, w którym zarządzono wszędzie stan ostrego pogotowia policyjnego.

BERLIN, 24. Z Monachjum donoszą, że wszystkie tamtejsze organizacje bojowe w ilości sześciu, pod różnymi nazwami postanowiły utworzyć wspólnotę pracy. Delegacja tej organizacji udała się do kancelarza i oświadczyła, że wszystkie organizacje bojowe są gotowe do walki partyzanckiej w Nadrenji i nad Rubrą.

O pokój na Bliskim Wschodzie.

LONDYN, 24. — Zakończono tu przedwstępne konferencje, mające na celu ustalenie punktów porozumienia turcko-grecko-angielskiego na Bliskim Wschodzie.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

(—) Z dniem 1 kwietnia upływa przedłużony termin pożyczki złotej. Termin ten prawdopodobnie nie będzie przedłużony.

(—) Ministerstwo kolei zdecydowało pozostawić taryfę osobową bez zmiany przynajmniej do 1 maja, taryfę zaś towarową podwyższyć od 15 kwietnia. Wysokość podwyżki taryfy towarowej ma być ustalona na dzisiejszym posiedzeniu komisji taryfy państwowej rady kolejowej.

(—) Powrotu ministra Skrzyńskiego należy oczekiwać po konferencji z prezydentem Mussolinim w okresie świątecznym. (A.W.)

We wczorajszym ciągnięciu Miljonówki wygrana padła na
No 4361446
sprzedany: Urząd Poczt. 2 Warszawa.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary St. Zjedn.	43000
Berlin	2.10
Londyn	201000
Paryż	2940
Franki szwajcarskie	8175



Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych
ul. Sienkiewicza № 40.

Dzisiaj i dni następujących



Nieznany król ekranu **Mozżuchin** i jego uroczą partnerka — **N. Lisienko**

w otoczeniu najwybitniejszych artystów francuskich w pierwszym na sezon bieżący obrazie wykonanym w Paryżu.

TRAGICZNA PRZYGODA

Sztuka filmowa w 6-ciu aktach.

Muzyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracow. Państwowych zniżka 60 proc., dla Urzędników Państwowych 25 proc. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

Od w orku 27 marca r. b. demonstrowany będzie wielki film p. t. „ŻONA” w r. lach głównych Henny Porten i Albert Baserman.

Z zasadniczych przyczyn zła w Polsce.

Niedawno w „Pracy” w drobnym artykule porównaliśmy dobrobyt poszczególnej jednostki posiadającej w państwie z dobrobytem tego państwa. Porównanie wypadło potwornie, karykaturalnie! Jednostka—w danym wypadku fabrykant, wielki przemysłowiec, buduje przy pomocy pospiesznie sprowadzonej grupy robotników w ciągu trzech dni i nocy schody marmurowe w swym pałacu, gdzie urządza wspaniały bankiet — ale zato w urzędzie wojewódzkim kierownikiem departamentów (III) usuwają z gabinetów aparaty telefoniczne „ze względów oszczędnościowych”. Niezadługo potem ukazał się w jednym z pism tutejszych, w „Republice”—sensacyjny artykuł opisujący kosztowne (na miljarde!) bachanalje i orgje łódzkich przemysłowców w intymnym lokalu w Rudzie Pabjanickiej. Raz poraz też z trybuny sejmowej i z łamów prasy najpoważniejszej—rozlegają się głosy, że klasom posiadającym w Polsce pomimo ogólnego zubożenia kraju—dzieje się i powodzi lepiej, niż „za dobrych, przedwojennych”—mówiąc żargonem łódzkim—czasów. Interesy idą świetnie kupcom, bankierom, przemysłowcom, obszarnikom, rolnikom! Krocie zarabiają. A podatki, ciężary państwowe spychają na konsumentów i ten je płaci. Producent nie!

Nie jest zadaniem niniejszego artykułu, głębsze oświetlenie tych zjawisk zastanawiającej czy innej szkoły ekonomii politycznej, ujmowanie naukowe tych kwestji—chodzi wprost tylko o stwierdzenie faktu, że klasy posiadające dzisiaj—nie ponoszą minimalnych, ba, żadnych ciężarów na rzecz państwa. Podatki—i tak śmiesznie małe—rozkładają na konsumenta, który nawet daninę także ze swej kieszeni pokrył producentowi.

Krótko ale jakże trafnie ujął sprawę podatków w Polsce poseł kol. Michalak w swem przemówieniu w dyskusji nad podatkami konsumpcyjnymi, że „ciwiercią jajka płaci się podatki roczne z morgi ziemi”.

I tak jest!
W roku 1921 i w I kwartale 1922 podatek gruntowy z hektara ziemi wynosił 82 mk. podczas gdy dochodu brutto z hektara pszenicy jest 1.200.000 mkp. Dziś podatek gruntowy w Polsce wy-

nosi 2 proc. ogólnej liczby wpływów podatków w państwie. Toż samo z podatkami przemysłowymi. Projekty ustawy o podatku przemysłowym w Sejmie dyskutowane są w komisjach sejmowych od dłuższego czasu, znajdując w każdym kroku zapory, stawiane przez przedstawicielstwo klas posiadających w parlamencie naszym.

Opracowany przez Ministra Skarbu projekt podatku majątkowego poseł Chądzyński nazwał słusznie podatkiem wyrównawczym, wychodząc z założenia, że w dzisiejszych majątkach obywateli znajduje się pewna część majątku, który nie został oddany w swoim czasie w formie podatków—państwu!

Ze sprawą podatków łączy się pośrednio i kwestja wywozu, o zakaz którego dzielnie od dłuższego czasu już walczy reprezentacja warstw pracujących w Sejmie. Nawet wysokie opłaty, jakie na rzecz skarbu ponosić mają eksporterzy (od jaja naprz. 65 proc. zysku wywozowego) ani w jednej setnej części nie pokryją ogromu strat, jakie ponosi i państwo i ogół ludności wskutek wywozu. Dojść bowiem może do tego, że, jak coprawda z pewną przesadą powiedział dowcipnie jeden z ekonomistów: „Spekulanci i eksporterzy całą produkcję rolną wywożą z kraju, zaplącąc 65 proc. ba, 80 proc. zysku wywozowego, (i tak zarobią krocie miliardów) a my się zupełnie zostaniemy bez chleba”.

Klasy posiadające w Polsce muszą być obciążone podatkami w tej normie, jak to ma miejsce we wszystkich innych państwach. Czas skończyć z podatkami śmiesznymi, a przejść do normalnej racjonalnej polityki podatkowej, o co walczyć w imieniu całej klasy pracującej jej przedstawiciele w Sejmie.

Wypowiedziane niegdyś w exposé b. premiera Ponikowskiego zdanie, że Polska jest krajem bogatym, ale całe jej bogactwo mieści się w bogactwie jej obywateli—musi corychlej przejść do historii i musi być w Polsce inaczej. Nie w bogactwie bowiem jednostek mieści się potęga i szczęście państwa—lecz w bogactwie państwa mieści się szczęście ogółu.

Jan Wojtyński.

Tydzień polityczny.

Po uznaniu granic wschodnich.

Podziękowanie premiera Skorskiego.

Prezydent ministrów wysłał do premierów wszystkich mocarstw, reprezentowanych w Konferencji Ambasadorów, depeche z gorącym podziękowaniem za utrwalenie granic Polski.

P. Prezydent Sikorski telegrafował również do bawiącego w Paryżu ministra spraw zagranicznych, pana Skrzyńskiego, wyrażając mu imieniem rządu uznanie [za trafne zrozumienie sytuacji, tudzież za zapal i energję, które oddał w służbę wielkiej sprawy ustalenia granic Rzeczypospolitej.

Notyfikacja decyzji.

Rząd polski podjął kroki celem notyfikowania decyzji Rady Ambasadorów z d. 14 b. m. rządom wszystkich państw, z którymi jest w stosunkach dyplomatycznych.

Głosy prasy.

„Le Temps” stwierdza, że w nagłówku protokołu w sprawie uznania granic Polski należałoby umieścić następujący tytuł „Pomóż sam sobie, a Bóg ci pomoże”. Polacy—pisze w dalszym ciągu dziennik—potrafili zdobyć sobie sami swe granice. Odpierając inwazję sowiecką i obejmując w posiadanie Wilno, Polacy stworzyli sytuację, której Francja nie miała nigdy zamiaru kwestjonować. Jest to wielkim zaszczytem dla ministra Skrzyńskiego, że może przewodniczyć dziełu, będącemu ukoronowaniem tej długiej pracy. Dyplomacja polska, zdaniem dziennika, jest jedną z najrzęczniejszych w świecie.

Omarwiając sprawę uznania granic Polski, angielskie „Times” przytacza opinię politycznych kół angielskich. Kola te oświadczają, że jakkolwiek Anglja nie jest bezpośrednio zainteresowana w sprawie uregulowania granic polskich, pragnie jednak gorąco utrwalić w ten sposób pokój i dać dowód współpracy swej z sojusznikami. Jest rzeczą zrozumiałą — zdaniem tych kół — że Galicja Wschodnia została wcielona do Polski, przez wzgląd na obietnice polskie przyznania temu terytorjum ustroju autonomicznego. Kola polityczne uznają, że tylko ostateczne uregulowanie granic polskich może przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Minister Skrzyński w Anglii.

Minister spraw zagranicznych Skrzyński, bawiąc w celach politycznych w Londynie, przyjął był na audjencji przez króla Jerzego. Król okazywał wielkie zainteresowanie sprawami Polski, a szczególnie sprawą postępu odbudowy i konsolidacji wewnętrznej państwa.

Przedtem też odwiedził Mfn. Skrzyński angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Curzona omawiając wszystkie sprawy, które pośrednio lub bezpośrednio mogły interesować Polskę. Rozmowa miała przebieg nader przyjazny i toczyła się z wielką otwartością, a doprowadziła do wyświetlenia wszelkich zagadnień polityki bieżącej, interesujących Polskę.

Minister Skrzyński opuścił lorda Curzona pod wrażeniem wielkiej serdeczności przyjęcia z tą pewnością, że Polska może zaliczyć tego wielkiego męża stanu do szeregu swych przyjaciół i że angielski minister spraw zagranicznych będzie gotów w miarę możliwości popierać interesy polskie tam, gdzie stwierdzi, że polityka polska kieruje się wyższą racją stanu uwzględniającą ogólny interes świata.

Rząd a drożyzna.

O latnie posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów poświęcone było w całości sprawie walki z drożyzną i stosunkowi rządu do akcji miast i spółdzielni. Komitet ekonomiczny poparł inicjatywę Komisarza nadzwyczajnego w kierunku zakupu artykułów pierwszej potrzeby. celem udzielenia kredytu towarowego wydziałom zaopatrywania miast i spółdzielniom.

Następnie uznano za konieczne dalsze przestrzeżenie wszystkich zakazów wywozu artykułów pierwszej potrzeby i udzielanie pozwoleń na wóz tych artykułów, na które dotąd nie udzielono pozwoleń celem ochrony wytwórczości krajowej, a których ceny w skutek tego zostały nadmiernie wyrubowane.

Wreszcie uchwalono prowadzić dalszą energiczną walkę z przemyślnictwem które zresztą w związku z przedsięwziętami już zarządzeniami w ostatnich czasach znacznie zmalało.

Komitet ekonomiczny zaaprobował w całości program działalności Komisarza nadzwyczajnego, zalecając poszczególnym władzom niezbędną do przeprowadzenia walki z drożyzną pomoc.

Kłopoty z Gdańskiem.

Komisja zagraniczna Senatu rozpatrywała stosunek Polski do Gdańska i we wszystkich relacjach ostro skrytykowała stanowisko Gdańska. Przyczynę niedomagań s. Bartoszewicz widzi w nieuwzględnianiu zasadniczych postanowień traktatu wersalskiego i dlatego konieczna jest zmiana dotychczasowej ustępliwej polityki rządu. Marsz. Trampczyński wskazywał na złą wolę Gdańska. Polska musi niezależnie swój dostęp do morza i dlatego obok Gdyni radzi wybudować port w Tczewie, połączony kanałem z morzem.

Przyjazd króla rumuńskiego do Warszawy.

Król Ferdynand rumuński ma przybyć z rowizytą do Polski w drugiej połowie kwietnia r. b. W związku ze spodziewanym przyjazdem najwyższego dostojnika zaprzyjaźnionego nam Królestwa Rumunji — na zamku Królewskim wrę gorączkowa praca. Komnaty królewskie mają być przywrócone do dawnej świetności. Ma w nich bowiem zamieszkać dostojny gość.

Niewątpliwie przyjazd króla Ferdynanda spotka się z serdecznym przyjęciem całej stolicy.

Związek polaków w Niemczech.

Powstał w Niemczech Związek Polaków, który ma za zadanie obronę praw polaków-obywateli niemieckich na podstawie ustawy o mniejszościach. Związek ogłosił odezwę, w której między innymi czytamy: „My Polacy, którzy pozostaliśmy w Niemczech jako obywatele państwa niemieckiego, złączyć się musimy do wspólnej pracy, jeżeli nie chcemy utracić wiary ojczystej, naszego języka polskiego, naszej kultury rodzimej. Zyjemy wśród obcych, a nie mamy tego oparcia, które przysługuje naszym rodakom, zamieszkałym w Polsce pod rządami Polski.

Trzeba, żeby rząd niemiecki przyznał nam prawa mniejszości narodowych takie, jakie już przyznano mniejszości niemieckiej w Polsce. Trzeba, żeby rząd niemiecki określił dokładnie prawa języka polskiego w szkołach rządowych i wogóle we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Jeżeli chcemy takie prawa uzyskać, jeżeli chcemy przeprowadzić przy wyborach naszych posłów, którzyby bronili naszych interesów w sejmie i parlamencie, i jeżeli chcemy utrzymać łączność między rozrzuconymi po całym państwie niemieckimi rodakami, przystąpić musimy do nowoutworzonego Związku Polaków w Niemczech.

Proces arcybiskupa Cieplaka.

W Moskwie we czwartek, rozpoczął się proces arcybiskupa Cieplaka i 15 księży katolickich, oskarżonych o sprzeciwianie się zarządzeniom Sowietów, mającym na celu konfiskatę kosztowności kościelnych.

Sprawa rozpatrywana jest przez t. zw. „wierchownyj sąd” (zwierzchni sąd) Prokuratorem jest Krylenko, oskarżyciel w słynnym procesie eserów. Sala sądowa wypełniona po brzogi publicznością. Wiele Polaków katolików przybyło specjalnie na rozprawę z Petersburga.

Legenda o szarym Komendancie

((Józefowi Piłsudskiemu))

Wl rrr, wygłoszony przez autora na akademji w d. 19 marca r. b. w Teatrze Miejskim.

W Łazienkach liść opada z drzew
Na ziemię smutny, spiewny,
Na ławce marzę rzewny
Sen,—W ogrodzie podwieczoru wiew

.....

Czy to strzelecki słysz róg,

Czy to strzelecka trąbka grzmi,

Czy wstał on — wojny bóg,
Wśród grona swoich sług?!

.....

Łańcuchami gór

Przez dziwy, strach,

W ognistych skrach,

Przez śniegi, las

Przez Pantyr — pas

Żołnierzy szarych chór!...

Czy to strzelecki słysz róg,

Czy to strzelecka trąbka grzmi?!

Niki zwycięstwa twoich sług

W bojowy wiodą szal

Gdzie orzeł dumny łni.

A dźwięki niesie las

Przez góry pełne kras,

Ponad skaliste baszty,

Na straż! W bojowy szal!...

.....

Hej, róg wygrywa dolę

A radość w echu dzwoni,

Mars mieczem przeciął pole:

Do bronii! do bronii! do bronii!...

.....

W Łazienkach noc króluje,

Legendę szumią drzewa.

Duch wartę odprawuje

Przed nią „Co nie zginęła”!

A mundur jego szary

I ręce na Krzyż święte,

Wzrok siwy przez obszarę

Przez niwy śle pośnięte.

.....

Na łazienkowskim planicie

Księżyc łni ulewa,

O szarym Komendancie

Legendę szepcą drzewa.

.....

Gwido Trzywdar-Rakowski

marzec 1903.

.....

Kandydat na „oszczędnościowego” Ministra Skarbu w

świecie faktów.

.....

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 14

marca b. r. wniósł członek Klubu Par-

lamentarnego N. P. R. poseł Popiel inter-

pelację do prezesa Rady Ministrów w

sprawie niezgodnego [z Konstytucją wy-

konywania mandatu poselskiego przez

posłów pozostających na służbie pań-

stwowej, którą poniżej w całości za-

mieszczamy.

Interpelacja ta jest znakowitym

przyczynkiem do charakterystyki byłego

Ministra Skarbu a obecnego posła Chje-

ny p. Michalskiego, który uważając wi-

docznie, że w Polsce w dalszym ciągu

o powodzeniu decyduje tupot i błaga —

wystąpił w swej mowie niedawnej pod-

czas dyskusji nad exposé Ministra Skar-

bu ze swoim „reklamowym” programem,

wyrażającym się w oszczędnościach,

zniesieniu 8-mio godzinnego dnia pracy,

reformy rolnej i ochrony lokatorów....

Widać z tego, że kandydujący wieczny

na Ministra Skarbu p. Michalski—nicze-

go się w ciągu dwóch lat nie nauczył i

z żadnego doświadczenia nie skorzystał.

Jaki zaś istnieje u niego samego roz-

dzwięk między słowami o oszczędności-

ciach a czynami, świadczy dosadnie po-

niżej umieszczona interpelacja posła Pi-

piela, stwierdzająca że p. Michalski nie

waha się bezprawnie wbrew wyrażym

przepisom Konstytucji pobierać obok djet

poselskich drugą placę (i to o wiele

wyższą) jako naczelny dyrektor pańswo-

wego Polskiego Banku Krajowego.

Jak zaś oszczędnie i na tym sta-

nowiątku p. ex minister gospodarzy —

stwierdza to w „Kurjerze Porannym” z

13 b. m. jeden z akcjonariuszy tegoż

banku, podając z zestawienia rachunków

za rok ubiegły pewne bardzo ciekawe

cyfry. Wynika z nich, że Bank Krajo-

wy w roku 1922 wydał tylko na rzecz

p. Michalskiego następujące sumy: oko-

ło 20 milionów na mieszkanie p. Michal-

skiego (przy ulicy Królewskiej, drugie tyle na adaptacja — około 40 milionów na urządzenie — i to przed rokiem, gdy ofiary te reprezentowały dziesięciokrotną wartość dzisiejszej waluty, a potem sto kilkadziesiąt milionów na prywatny samochód p. Michalskiego z równoczesnym wstawieniem takiejże sumy na drugi „samochód dyrekcyjny”.

Niema co mówić: ładny kandydat na „oszczędnościowego” Ministra Skarbu... Bicz.

W sprawie niezgodnego z Konstytucją wykonywania pewnych mandatów poselskich.

(Interpelacja posła Popiela i innych do P. Prezesa Rady Ministrów).

W Sejmie obecnym zasiada dr. Jerzy Michalski, który jest równocześnie naczelnym dyrektorem Polskiego Banku Krajowego. Artykuł 1-szy Ustawy z dn. 7 kwietnia 1922 r. (Dz. U. Nr. 27 z 15 kwietnia 1922 r.), wyraźnie postanawia, że Polski Bank Krajowy jest instytucją państwową. Wobec tego w danym wypadku ma zastosowanie art. 17 Konstytucji, dopiewający, że „poseł, obejmujący płatną służbę państwową traci mandat; przepis ten nie dotyczy powołania na stanowiska ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni”. Ponieważ stanowisko naczelnego dyrektora Polskiego Banku Krajowego trudno podciągnąć pod jakąkolwiek z wyżej wymienionych kategorii, należy stwierdzić, że piastowanie przez posła dr. Jerzego Michalskiego równocześnie z mandatem poselskim stanowiska naczelnego dyrektora państwowej instytucji bankowej jest sprzeczne z art. 17 Konstytucji.

Wobec powyższego niżej podpisani interpelanci zapytują Pana Prezesa Rady Ministrów:

- 1) czy fakt powyższy jest mu znany;
- 2) co zamierza uczynić, aby w danym wypadku zapewnić całkowite wykonanie przepisu konstytucyjnego?

Warszawa, d. 14 marca 1923 r.

Interpelant.

† Karol Wodzinowski.

W Kielcach zmarł Karol Wodzinowski, lekarz weterynaryj, wybitny działacz stronnictwa NPR. Na gruncie kieleckim był on duszą Narodowej Partii Robotniczej. Coraz więcej jednak upadał na zdrowiu. Od dwóch miesięcy nie wstawał już z łoża boleści, jednak kierownictwa w partii nie opuszczał.

Na pogrzebie zmarłego działacza zaszedł przykry incydent.

Biskup kielecki, znany moskalofil z czasów przedwojennych, pozwolił brać udział w pogrzebie tylko jednemu księdzu, lecz pod tym warunkiem, że w żałobnym pochodzie nie będzie sztandarów NPR i nie będą nad trumną wygłaszane mowy.

Dwóch księży, którzy przybyli eksportować ciało, jeden z nich kapelan wojskowy, wobec zdecydowanej postawy robotników co do niesienia sztandarów, opuścił kondukt pogrzebowy.

Zgon Karola Wodzinowskiego budził żal szczerzy i zasłużony.

O przeliczanie płac na złote polskie.

Uchwały Związku „Praca” w Rudzie-Pabjanickiej.]

W niedzielę dnia 11 marca r. b., w lokalu Pol. Zw. „Praca” w Rudzie, odbyło się zebranie w obecności 800 członków.

Kierownik Związku kol. Pietryniak na wstępie poinformował zebranych o stanie sprawy zapomóg dla rodzin rezerwistów, poczem przeszedł do omówienia sprawy obecnych płac robotniczych, stwierdzając, że w porównaniu do płac robotniczych z roku 1919, płace zmniejszyły się o 55 proc. Wobec powyższego go dalsze omówienie kol.

Pankowskiego uchwalono rezolucję następującej treści:

„Zebrani członkowie Zw. „Praca” w Rudzie-Pabjanickiej w liczbie 800 osób wzywając Główny Zarząd Zw. „Praca” do wystosowania i przedłożenia Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej memoriału w sprawie przeliczenia obecnych płac robotniczych na podstawie złotego polskiego według franka szwajcarskiego. Memorjał tenże treści pozatom przedłożyć Związkowi fabrycznym.

Zebrani wzywają całą klasę robotniczą, by wystąpiła z temi postulatami a wrazie potrzeby przyrzekamy poprzeć ją nawet bezwzględnie walką.

Zebrani wzywają wszystkie organizacje robotnicze Polskich Zw. Zawodowych do stworzenia jednolitej armii i frontu robotniczego, pominąć na to, że wspólna praca większy owoc przynosi „W jedności siła!”

„Praca” w Ozorkowie.

W niedzielę w Ozorkowie, odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Związku Zawodowego „Praca”, na które przybyło około 500 członków.

Zebranie zajął kolega prezes Fr. Müller; na przewodniczącego powołano kolegę Raję Stefana, tenże ze swej strony zaprosił na ławników kol. kol. Mikolajczyka, Pawlaka, Bartosika i Woźniaka, a na sekretarza kolegę Bocianowskiego Józefa.

Protokół z poprzedniego walnego zebrania, odczytany przez kolegę Bocianowskiego, przyjęto do wiadomości. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył kol. Kędzierski, wzywając do wstępowania w szeregi Polskich Związków, płacenia regularnie składek członkowskich oraz do solidarności robotniczej.

Sprawozdanie kasowe zdał kol. Fr. Müller, gdzie przychód za rok 1922 wyniósł ogółem 1,336,184 mkp. z tego składki członkowskie 1,164,680 mkp., z wpisowego 103,700 mkp., za statuty i książeczki 13,615 mkp. za odniesienie lokalu, zabaw, kar i t. p. 62,985 mkp. Rozchód zaś 1,052,428 mkp. z czego na mieszkanie, opał i światło wydano 84,693 mkp., pensje i wynagrodzenia 784,800 mkp., druki i materiały piśmienne 24175 mkp., zapomogi pogrzebowe 32,260 mkp., 10 proc. poborem 66,188 mkp., djety i rozjazdy 58,486 mkp., różne 52,145 mkp. Nadwyżkę w sumie 283,704 mkp., podano do Kasy Głównej w Łodzi.

Dokończenie zarządu referował kol. Kędzierski Leon, który podkreślił że w myśl statutu zarząd został wybrany na przeciąg 3 lat, a wobec zrzeczenia się 8 członków należy wybrać 2 członków do Zarządu i 8 członków na zastępców. W tajnym głosowaniu wybrano do zarządu kol. kol. Raję Stefana i Witczaka Feliksa, a na zastępców kol. kol. Rzeźniczaka Andrzeja, Warmę Władysława i Woźniaka Jana. Daleszą działalność związku referował kol. Kędzierski Leon który wskazywał na cały szereg mających się odbyć akcyj jak cenikowych, tak i walki z drożyzną, oraz przedłożył szereg postulatów o miejscowych fabrykach.

W wolnych wnioskach kol. Woźniak proponował założenia pisma związkowego miesięcznego oraz podniesienie składek członkowskich, aby tym sposobem udzielać zapomogi bezrobotnym kolegom.

Ostatnio chodzą słuchy po fabrykach, że tow. komuniści liczą się z eksmisją z lokalu P. P. S. (pomimo istniejącej Ochrony lokatorów) i pertraktują z „Bundem” celem połączenia się i otwarcia Związku Klasowego w lokalu „Bundu.”

Żadna zabawa socjalistyczna! Robotnicy nasi, patrząc na zabawę komunistów z P. P. S. sami coraz zwracają się pod sztandarem Polskich Związków Zawodowych, gdyż wierzą że jest najbardziej owocną i czującą potrzeby robotnicze praca.

Związkowice.

„Praca” w Zgierzu.

(Doniesie uchwały!)

W dniu 16/III 23 r. w sali Pol. Zw. „Praca” w Zgierzu odbył się wiec członków P. Z. Z. „Praca”. Sala była zapelniona po brzegi. Referował kol. Kulczyński z m. Łodzi, po przemówieniu którego uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani w wiece Polskich Związków Zawodowych w Zgierzu w dniu 16/III 1923 r. uchwalają:

1) Domagamy się, by Rząd i Sejm wszczął energiczną akcję w celu uzdrowienia skarbu przez uchwalenie sprawiedliwie nałożonych podatków bezpośrednich.

2) Domagamy się obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby u śródla t. j. u obszarników i bogatych chłopów a za przekroczenia stosowania surowych kar; nie wyłączając konfiskaty majątku i kary śmierci.

3) Protestujemy przeciwko usiłowaniu wywozu z kraju produktów pierwszej potrzeby przez obszarników i żydów i żądamy bezwzględnie zakazu wywozu wszelkich artykułów spożywczych.

Domagamy się też jaknajszybszego wysiedlenia obcokrajowców, zamieszkałych od roku 1914, z granic Rzeczypospolitej.

4) Wzywamy Rząd i Sejm do uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek braku pracy.

5) Wzywamy Rząd i Sejm do zaprowadzenia zarządu przymusowego w tych fabrykach, których właściciele redukują pracę.

6) Domagamy się od pana Ministra Pracy i opieki Społecznej, aby się przyczynił do podtrzymania umowy w Przemysle Włókienniczym z dnia 18 listopada 1922 r.

7) Domagamy się od Ministerstwa Pracy, aby przydzieliło lub wyznaczyło dni stałe, w którychby robotnicy mogli zgłaszać zażalenia do Inspektora Pracy w tych okręgach przemysłowych, w których niema stałych Inspektorów Pracy.

Z istniejących giełd zbożowych w Polsce giełda warszawska robi stosunkowo najmniej transakcji, gdy tymczasem notowania cen zboża są stale wyższe, niż dokonywane są transakcje poza giełdą i niż ceny notowane na innych giełdach, a zwłaszcza na giełdzie poznańskiej, która największe robi obroty i dla określenia cen jest najbardziej miarodajną.

Na podstawie dłuższych obserwacji giełdy zbożowej warszawskiej stwierdzono, iż te jej tendencje paskarskie mają swoje źródło u dostawców wojskowych, którzy na podstawie zawartych z wojskownością umów otrzymują za dostarczenie zboża cenę o 5 proc. wyższą o notowania giełdy warszawskiej. Oczywiście dlatego w interesie ich leży, aby notowania giełdowe były jak najwyższe. Ponieważ zbrodnicze te machinacje dostawców zbożowych są niekorzystne zarówno dla skarbu państwa, który przepłaca dostawy wojskowe, jak i dla ogółu społeczeństwa, którzy w giełdzie chcą widzieć regulator stępców, a nie środek do śrubowania cen poruszono sprawę bądź zlikwidowania giełd zbożowych, bądź poddania ich takiej kontroli aby ujawnione ostatnio malwersacje nie mogły mieć miejsca.

Opieka nad zabytkami przeszłości.

Urząd Wojewódzki na wniosek Konserwatora, prof. Raciborskiego, udzielił bezwrotnych subwencji pieniężnych z kredytów Wojewódzkiego Oddziału Sztuki i Kultury w celu podjęcia restauracji i konserwacji następujących zabytków przeszłości na terenie Województwa: Na restaurację kościoła i klasztoru O. O. Franciszkanów w Kaliszu, fundowanego przez Bolesława Pobożnego w połowie XIII wieku — na klasztor po reformacki w Kaliszu, wzniesiony w XVII wieku, a w czasie bombardowania miasta 1914 r. przez okupantów spalony, — na kościół ewangelicki w Kaliszu, wzniesiony XVI wieku według projektu Jana Marji Bernardoniego, architekta z Medoljany — na starożytne opactwo po Cystersach w Łądzie w powiecie Słupieckim, ufundowane przez Mieczysława Starego w XII stuleciu, posiadające wśród wielu cennych zabytków t. zw. „freski” malowane na ścianach oratorium i kapitułarza zakonnego w połowie XVI wieku, — na kościół farny wzniesiony w stylu gotyckim w XIII stuleciu w Słupcy — na konserwację ruin niegdyś obronnego zamku wzniesionego przez Kazimierza W. w Łęczycy i na konserwację zamku królewskiego w Piotrkowie.

Wymienione prace architektoniczne podjęte zostaną na wiosnę.

Należy tu podkreślić zasługi prof. Raciborskiego, który niezmordowany w swej pracy nad zachowaniem zabytków

przeszłości; na terenie województwa łódzkiego — zdobył już sobie uznanie całej kulturalnej Łodzi.

J. W.

Nowy projekt ustawy o ochronie lokatorów.

Ministerjum sprawiedliwości opracowało nowy projekt ustawy o ochronie lokatorów. Projekt ten przekazany został przez Radę Ministrów komitetowi ekonomicznemu ministrów, który rozpatrywał go w ubiegłą sobotę i zaakceptował w ogólnych zarysach. Nowy projekt, uzgodniony z poglądami komitetu ekonomicznego, wniesiony zostanie niebawem przez ministerjum sprawiedliwości do ciała prawodawczego.

Zasadniczą tezą projektu jest utrzymanie ochrony lokatorów na czas nieograniczony z tem, że komorne obliczane ma być na podstawie przedwojennego i podwyższone stopniowo co pół roku o 5 proc. wartości przedwojennej komornego aż do powrotu normalnych warunków życia.

8 godz. dzień pracy w Europie.

Ustawowo wprowadziły 8 godz. dzień pracy następujące państwa: Niemcy — 23 listopada 1918 r., Austria i Czechy 19 grudnia 1918 r., Francja 2 kwietnia 1919 r., Jugosławia 12 września 1919 r., Holandia 1 listopada 1919 r., Polska 18 grudnia 1919 r., Belgia 14 czerwca 1921 r., Poza tem na mocy ogólnych lub poszczególnych ustaw obowiązuje 8 godz. dzień w Szwajcarii, Szwecji i Danii, a nie na mocy ustaw tylko zwyczajowo — w Anglii i Włoszech. W Szwajcarii nastąpiło jednak częściowo obalenie ustawy i obowiązuje tam 9 godzin pracy, walka o czas pracy między klasą posiadającą a pracującą toczy się obecnie we Francji i Jugosławii, bo jak donoszą pisma, Ministerjum Spr. Społecznych w drodze rozporządzenia zarządziło zniesienie 8 godz. dnia pracy. 8 godz. dzień pracy obowiązują od lat tylko robotników ciężko pracujących fizycznie. Dla robotników, pracujących lżej fizycznie obowiązuje 9 godz. dzień pracy, dla handlowców — 10 godzinny.

Faramuszkii.

Uznanie naszych granic.

Aby wyrazić radość naszą godnie, Porzucmy wszystko, co myśl rozprasza, Oto uznano nam granice wschodnie I Małopolska wschodnia też jest nasza. A choć nie wąpiał z nas nikt, jest tak [będzie, Lepiej, że uznał i świat nasze prawa I że nam wolno żyć na własnej grzędzie, Której nam zawiść odmawiała krwawa. Niechaj więc właśnie zostaną za progiem, Pod nogi sobie nie rzucamy kłody. Czas już, by sąsiad przestał być nam [wrogiem I podał wreszcie swe dłonie do zgody! Nemo.

Komunikat.

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. członków, iż w niedzielę, dnia 25 marca r. b. o godz. 2 po poł. w I-m, a o g. 3-iej w II terminie w lokalu Wzdzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej 61 odbędzie się doroczne Ogólne Zebranie czl. Wzdzewskiej Spółdzielni Spożywców (dawnej „Zorza”)

- z następującym porządkiem obrad:
- 1) Zagajenie i wybór prezydium.
 - 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
 - 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady z działalności za 1922 r.
 - 4) Zatwierdzenie bilansu i podział nadwyżki.
 - 5) Wybór na miejsce ustępujących 4 czl. Rady i 1 czl. Zarządu.
 - 6) Ustanowienie budżetu wydatków na rok bieżący.
 - 7) Podwyższenie udziału i wpisowego.
 - 8) Określenie wysokości zadłużenia Spółdzielni.
 - 9) Wolne wnioski.

Wojście za okazaniem książeczki członkowskiej. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków nieodzowna.

Tydzień łódzki.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Wybory odbędą się w dniu 13 maja.

W tygodniu ubiegłym odbyła się w Województwie konferencja, poświęcona sprawie ustalenia terminu wyborów do Rady Miejskiej.

Przewodniczył pan Wojewoda Rembowski, obecni: przedstawiciele magistratu, przewodniczący Gł. Kom. Wyb. p. sędzia Kahl oraz naczelnicy wydziałów.

Wiceprez. Pogonowski wskazał na trudności, związane z wyszukaniem i przygotowaniem lokali dla Komisji Wyborczych. Ponieważ tylko część tych komisji można będzie umieścić w szkołach, resztę lokali Magistrat będzie musiał wynajmować, wobec nieistniejących już uprawnień rekwizycyjnych. Przyniesiona przez Rząd suma 250 milionów marek pokryje zaledwie około jedną-trzecią wydatków, w których skład, oprócz wydatków na lokale, wejść djetów dla członków Kom. Wyb. (około 150 milionów) wydatki na druki również około 150 milionów i t. d.

W rezultacie przeprowadzonej dyskusji i udzielonych wyjaśnień uchwalono ostatecznie, jako dzień zarządzenia wyborów datę 11-go kwietnia rb. Ponieważ — według dekretu ordynacji wyborczej do rad miejskich — okres wyborczy trwać musi 82 dni, wybory do Rady Miejskiej w Łodzi odbędą się w niedzielę dnia 13-go maja.

Prezydent miasta, przewodniczący głównego komitetu wyborczego i komisarz rządu na m. Łódź, otrzymali pismo w sprawie wyborów do rady miejskiej, podpisane przez wojewodę.

Pismo to mówi: Na mocy upoważnienia udzielonego mi przez p. Ministra spraw wewnętrznych reskrypt z dnia 13 II b. r. N. 8 m. 406-23, zarządzam wybory do rady miejskiej w Łodzi.

Za dzień zarządzenia wyborów uważać należy dzień 11 kwietnia 1923 r. Od tego dnia winny być obliczone wszystkie terminy, przewidziane w regulaminie wyborczym. Dni świąteczne nie powodują opóźnienia ani ukończenia terminów, przewidzianych w regulaminie wyborczym, komitety wyborcze główne i miejscowe winny być czynne również w dni świąteczne. Po myśli art. 28 regulaminu wyborczego głosowanie odbyć się winno 32-go dnia po zarządzeniu wyborów t. j. dnia 13 maja 1923 r.

Główny komitet wyborczy odbędzie pierwsze posiedzenie w dniu 5-go kwietnia r. b.

Akademja ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego.

W poniedziałek dn. 19 b. m., jako w dniu Imienia Józefa Piłsudskiego, odbyła się ku Jego czci w teatrze miejskim uroczysta akademja. Przewodnictwo honorowe objął znakomity pisarz Wacław Sieroszewski, przyjaciel i towarzyszy trudów Komendanta. W prezydium wzięli nadto udział gen. Majewski, d-rwa Gundelachowa, dr. B. Fichna, prez. Rzewski i p. Lewandowski.

Określeniu zasług Józefa Piłsudskiego w walce o Niepodległość, w wielkim dziele tworzenia armii narodowej, wreszcie określeniu roli Jego w życiu narodu po odzyskaniu Niepodległości, poświęcili swe przemówienia powieściopisarz Juliusz Kaden Bandrowski i prof. Zygmunt Lerenc. Strona artystyczna wieczoru była nader urozmaicona. A więc p. Gwido Rakowski wygłosił piękny własny utwór poświęcony Józefowi Piłsudskiemu, (podajemy wiersz ten na innym miejscu), p. Leonja Barwińska wygłosiła znany wiersz H. Zbierchowskiego — „Piłsudski”, i J. Słowackiego: „Tak mi, Boże dopomóż.”

Chór gimnazjum miejskiego imienia Józefa Piłsudskiego, pod wytrawnym kierownictwem prof. Al. Pędziłęta odśpiewał: „My I-sza Brygada”, „Stach” oraz 2 pieśni Moniuszki z Witolaudy. Ponadto artyści teatru miejskiego odegrali fragment z dramatu St. Żeromskiego p. t. „Róża”. Orkiestra 28 p. S. K. pod bat. Adameczyka rozpoczęła uroczystość hymnem narodowym: „Jeszcze Polska nie zginęła”, a zakończyła „Rotą”. W czasie przerwy orkiestra odegrała [wiazankę melodj legjonowych.

P. W. Sieroszewski w imieniu prezydium zaproponował wysłanie do marszałka Piłsudskiego depezy. Zgromadzeni gromkim i długo niemilkającym aplauzem myśli przyjęli. Nastroj wśród publiczności, wypełniającej teatr po brzegi, panował niezwykle podniosły.

Dzień znacznka Stow. „Orle”.

Dziś, w niedzielę dn. 25 marca stowarzyszenia młodzieży robotniczej „Orle”, urządza dzień znacznka.

Każdy, komu leży na sercu przyszłość młodzieży naszej, chętnie niewątpliwie pośpieszy z datkiem na cel sympatyczny i znacznkiem „Orlecia” pierś swą ozdobi.

Niechaj każdy, komu leży na sercu oświata robotnicza — złoży [ofiarę na cele oświatowe „Orlecia”.

Z życia Polskiego Związku Hotelarzy i Kapielarzy.

W środę w lokalu własnym przy ul. Głównej 31, odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Związku Hotelarzy i Kapielarzy i Pok. Zawodów.

Porządek obrad obejmował następujące punkty:

1) Uzupełnienie Zarządu, 2) Sprawa uposażeń pracowników, 3) Konsolidacja Związku i Wolne wnioski.

Zebranie otworzył kol. Marciniak, proponując na przewodniczącego kol. Krupeckiego, na co zebrani wyrazili zgodę. Po ukonstytuowaniu się prezydium przewodniczący udzielił głosu kol. Marciniakowi, który zreferował sprawę uzupełnienia Zarządu przez wybory. Po należytym omówieniu tej sprawy przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący: większością głosów zostali wybrani przez kol. Marciniak, zastępca kol. Królikowski, skarbnik kol. Wyrwiak, zastępca M. Chalak, sekretarz kol. Szczepaniak, zastępca kol. Swineck, gospodarz Antczak.

W punkcie drugim kol. Marciniak referował sprawę uposażeń pracowników w małych hotelach, zaznaczając, że należy tu w tym wypadku rozpocząć energiczną akcję w kierunku poprawy doli tych pracowników. W sprawie tej zebrani polecili Zarządowi by ten w dniach najbliższych przedsięwziął pewne kroki u Komisarza Rządu, gdyż p. Inspektor pracy nie ma możliwości, jak również jest bezsilny w załatwieniu tej sprawy. Co się tyczy dalszych podwyższek, to zebrani postanowili przyjąć za podstawę umowę taką jaką przeprowadzi Związek „Praca” w przemyśle włókienniczym.

W sprawie konsolidacji Związku kol. Marciniak przedstawił zebranym projekt konsolidacji Związku z pokrewnymi zawodami t. j. z tymi związkami, które już są zorganizowane, jak Związek pracowników miejskich, gazowni, Instytucji ubezpieczeń społecznych, tramwajów i t. p. Po dłuższej dyskusji zebrani zaakceptowali ten projekt i polecili Zarządowi realizowanie tego projektu.

W wolnych wnioskach zebrani wyrazili wotum zaufania nowemu Zarządowi, jak również i staremu, i na tem zebranie zakończono.

Myśli.

W towarzystwie każdy próżniak jest znakiem pewnym, że jakiś obywatel krzywdę cierpi.

Tylko użyteczność stanowi między ludźmi różnicę.

Stanisław Staszyc.

Ofiary na linotyp.

W dalszym ciągu na ulepszenia techniczne tygodnika „Praca” wpłynęły następujące ofiary z Pabjanic.

25,000 mk. — dr. W. Eichler.
Po 10,000 mk. — [J. Lefik, W. Kraj, Z. Fuks.

Po 5,000 mk. — I. Stefanik, J. Konar, A. Lewandowski, M. Kruk, W. Wyrzykowski, K. Gertner, B. Raczyński, W. Brzozowski, Bagiński, W. Rosiński, A. Studziński, M. B. Szumiński.

Po 3,000 mk. — Z. Mikuta, T. Piechota, R. Rosiak, A. Kurowski, Rozwęż, Gajler, Braitenbach.

Po 2,000 mk. — Niewiadomski, T. Orelus, A. Libich, Pawelec, St. Marciniak, St. Kubis, M. Gertner, A. Wilczek.

Po 1,500 mk. — St. Posiel
Po 1,000 mk. — W. Gawel, T. Trojan, K. Mik, T. Matusiewicz, J. Pawłowski, S. Lefik, P. Okrasa, E. Bloch, Fr. Radowicz, H. Piech, A. Kamiński.

700 mk. — J. Górecki,

500 mk. — Br. Klimek, T. Saladajczyk.

400 mk. — J. Cieślak.

Z Łodzi wpłynęły ofiary:

26,305 mk. — z listy N. 1, z fabryki Turnera, (Juljusza 27.)

18,955 mk. — z listy N. 2, (zebrane przez Szaniawskiego).

20,000 mk. — Z. J.; od p. Spiczak zebrane na wieczorku koleżeńskim.

34,545 mk. — z listy N. 13, zebrane p. zez Krysiaka,

10,000 mk. — Lewin.

5,000 mk. — Staniewski, A. Solowski J. Frydrych J.

3,000 mk. — Kubera.

2,000 mk. — Różycki An., N. N.

1,000 mk. — Chałada, Bocian, Kosiński.

500 mk. — B. R.

Wzór obywatela w Polsce.

Za czasów moskiewskich był na usługach carskiej policji i w jej ręce wydawał robotników polskich, którzy za Polskę walczyli. W nagrodę otrzymał od rządu moskiewskiego prawo prowadzenia restauracji, a więc interesu poplatnego i dla uprawiania funkcji szpicelowskich bardzo odpowiedniego.

W wolnej Polsce rząd polski pozwolił mu na dalsze prowadzenie tak dobrego interesu, jakim jest restauracja. Dopiero na usilne i bardzo długie starania posłów i organizacji robotniczych koncesję mu odebrano, ale na skutek — ogólnej redukcji restauracji.

Za czasów moskiewskich był Moskalem; teraz — stał się nagle Polakiem. Kiedy jednak w Towarzystwie im. Moniuszki zdemaskowano go i usunięto, uczuł się obrażonym i jednego z członków stowarzyszenia pozwał do sądu za to, iż tego — szpiclem nazwał.

Sąd Okręgowy w Łodzi oskarżonego uwolnił, a w motywach do wyroku wszystkie zarzuty co do funkcji szpicelowskich potwierdził. Wobec tego, pan ów wszystkich świadków zaskarżył o krzywoprzysięstwo, i sprawa już jest po śledztwie u prokuratora.

Pan ten w międzyczasie uprawia handel bronią palną i za pieniądze wyrabia pozwolenia na broń. Kiedy na skutek interwencji prasy, Komisarza Rządu i Wojewody sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu — stała się rzeczą niezmiernie dziwną... Sąd na publicznym posiedzeniu wcale nie bada świadków, lecz na wniosek prokuratora postanawia — sprawę umierzy i odstąpić ją władzom administracyjnym.

Pan ten przed terminem chodzi po świadkach, którzy przeciwko niemu mieli świadczyć i namawia, obiecując za to wynagrodzenie, by

Z dniem 12 marca 1923 roku otwarta została Córzejdzka Pracownia kapeluszy „MARJA”.

Pracownia wykonywa kapelusze damskie według najnowszych modeli, jak również przyjmuje wszelkie przeróbki. Ceny konkurencyjne. Dla inteligencji pracującej ceny niższe.

Adres: Łódź, ul. Główna 31, prawa ofleyna II wejście, I piętro mieszkanie 45.

zeznania swe zmienili i w sądzie na jego korzyść świadczyli. Może i z tej racji jeden ze świadków na sąd nie przybył. Kiedy zaś drugi świadek oświadczył temu panu, iż jako Polak w polskim sądzie musi prawdę mówić, ów mu na to: „Ty polska świnię!” „Ja Waszą Polskę pieprzę...”

Pan ten wszędzie ma możnych protektorów, wszędzie ma dobrych znajomych. To jakiś poseł od mniejszości narodowych, to jakiś sekretarka z sądu, to ktoś z Komisarjatu Rządu czy z policji i t. d.

Oto typ obywatela w Polsce, któremu nikt nic nie robi, a który innym dużo złego przyniesie umię.

A nazywa się — Mikołaj Nikonorow!!!

Z życia organizacji N. P. R. Z Koła Inteligencji przy M. P. R.

W nadchodzący poniedziałek, d. 26 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu NPR przy ul. Piotrkowskiej N. 91 odbędzie się zebranie Koła Inteligencji.

Porządek zebrania: 1) Referat kol. dr. Fichny na temat: „Istota demokracji”, 2) Dyskusja. 3) Wolne wnioski.

Wszyscy, pragnący przyczynić się do rozrostu prac Koła, proszeni są o przybycie.

Konferencja w Dzielnicy Bałuckiej.

Dzielnica Bałucka NPR zwołuje na niedzielę, dnia 25 b. m. o g. 3 po poł., konferencję polityczną w Klubie ul. Franciszkańska 58, na którą zaprasza członków i sympatyków.

Baczność, Dzielnica Górna.

W niedzielę dn. 7 kwietnia rb. o godz. 3 po poł. w lokalu przy ul. Kątnej 2 odbędzie się konferencja członków NPR Dzielnicy Górnej.

Sprawy ważne. Pożądana jest obecność wszystkich członków.

Składajcie na fundusz wyborczy!

Upoważnieni przez dzielnicę i koła N P R oraz Zarządy Polskich Związków Zawodowych przedstawiciele mogą otrzymywać listy składek na fundusz wyborczy Narodowego Komitetu Wyborczego w Administracji „Pracy” (Przejazd 8) codziennie od godz. 9 rano do 7 w. Listy te co tydzień obowiązkowo należy składać do kontroli wraz z zebranymi sumami.

Koło Elektrowni N. P. R.

Zebranie członków Koła Elektrowni N. P. R. odbędzie się we wtorek, 26 b. m. o godz. 7 wiecz.

Kupujcie 8 proc. pożyczkę złotą.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

- 25. Niedziela—Zwłast. N. M. P.
- 26. Poniedziałek—Ladgera B. W.
- 27. Wtorek—Jana Damazego.
- 28. Środa—Jana Kapistrana.
- 29. Czwartek Wielki—Enstaz. Op.
- 30. Piątek Wielki—Anieli Wd.
- 31. Sobota Wielka—Balbiny P.

— Dzisiejszy odczyt o mniejszościach narodowych. Dziś w niedzielę o godz. 3 po poł. w sali fabrycznej Geyera kol. Red. Wojtyński wygłosi odczyt p. t. „Mniejszości narodowe w Polsce” dla członków PZZ i NPR. Prelegent po ogólnym omówieniu tematu — oświetli sprawę mniejszości z punktu widzenia NPR.

— Handel w sklepach przed świętami. Komisarz Rządu na m. Łódź wydał zarządzenie tutejszej Komendzie Pol. Państw. w myśl którego handel w sklepach i praca w zakładach fryzjerskich w ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiej Nocy t. j. 25 marca odbywać się może od godz. 1-ej w południe do g. 6-ej wiecz.

— Taryfa kolejowa. Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, według dotychczasowego stanu rzeczy, taryfa kolejowa osobowa ani w ciągu marca ani w przyszłym miesiącu podwyższona nie będzie. Przewidywane jest tylko podniesienie od dn. 1 kwietnia taryfy towarowej o 50 proc.

— Ze Związku Legionistów. W sobotę o godz. 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Nr. 12 odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Związku Legionistów z lat 1914—1918.

Omawiano stanowisko w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

— Ogólne zebranie „Strzelca”. Dziś, 25 b. m. o godzinie 10-ej rano odbędzie się Ogólne Zebranie członków Związku Strzeleckiego Oddz. I-go w lokalu własnym przy ul. Andrzeja L. 12.

— Zakaz strzelania na święta. Wobec zbliżających się świąt Wielkiej Nocy Komisarz Rządu wydał zarządzenie, aby winnych praktykowania w okresie świąt strzelania na wiatw połączono do surowej odpowiedzialności sądowej, a jednocześnie zabroniono aptekom sprzedawania Caliclorium bez recepty lekarzy.

— Walka z gruźlicą w Łodzi. W mieście lutym zgłosiło się do sekcji do walki z gruźlicą ogółem 807 osób zbadano publicznie osób 446. Stacja tuberkulezyczna dokonała zastrzyknięć tuberkulinowych rozpoznawczych 268, leczniczych 94.

— Podwyższenie opłat od spirytusu. Rada ministrów wprowadziła podwyższenie opłat od spirytusu.

— Strajk farmaceutów został zastrzyżony wobec odrzucenia przez właścicieli aptek propozycji inspektora Pracy wypłacania tytułem dodatku świątecznego 25 proc. pensji marcowej. Związek farmaceutów wycofał z aptek zarządzających jak informuje nas Urząd Zdrowia przy województwi — przygotowanie leków w aptekach odbywa się pod kierunkiem i na odpowiedzialność zarządzających aptekami i dokonywane jest obecnie w aptekach prywatnych przez personel, złożony z 46 magistrów i prowizorów oraz 17 pomocników, czyli ogółem, nie licząc uczniów przez 63 osoby.

— O święcone dla żołnierzy. Tow. Przyjaciół Żołnierza wszczęło energiczną akcję, mającą na celu zbieranie ofiar na święcone dla żołnierza. T-wo wydało gorącą odezwę do społeczeństwa o składanie ofiar na ten cel. Towarzystwo P. Z. P. pragnie odbarczyć żołnierzy w ten sposób, aby każdy z nich otrzymał co najmniej pół funta kielbasy, 1 funt ciasta, 2—3 jaj oraz widokówkę lub kartkę z życzeniami wesółych świąt.

Towarzystwo Przyjaciół Ż. P. przyjmuje ofiary zarówno w paczkach z wyżej wspomnianą zawartością jak i gotówce. Paczki, które przedewszystkiem są pożądane, należy składać w Towarzystwie P. Z. P. najpóźniej do godz. 10-ej rano w wielką sobotę, pieniądze zaś należy wnieść najpóźniej do wielkiego piątku.

— Bankrutwa w Łodzi. Jak się dowiaduje „Republika” zbankrutowało w ubiegłym tygodniu w Łodzi kilka firm manufakturowych.

Szereg firm łódzkich likwiduje swoje oddziały gdańskie. Ekspert bo-

wiem twórców łódzkich przez Gdańsk zmniejsza się z dnia na dzień i koniunktury ekonomiczne są bardzo niepomyślne.

— Ustawa o stanie wyjątkowym. W krótkim czasie zostanie wniesiona do Sejmu ustawa o stanie wyjątkowym przygotowana już przez Radę Ministrów.

Nowy projekt bierze za podstawę rozszerzenie, przy stanie wyjątkowym, pełnomocnictw władz administracyjnych.

— O pracę dla zdemobilizowanych. Wobec coraz liczniejszych zgłoszeń zdemobilizowanych żołnierzy z prośbą o wyjednanie im pracy, Patronat Prawny Opieki Społecznej podaje do wiadomości zainteresowanych, że w zakresie jego działań leży jedynie pomoc prawna, a więc pośredniczenie w wyszukiwaniu pracy, zgodnie z obowiązującym go statutem, nie zajmuje się.

W celu uzyskania pracy należy zwracać się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Al. Kościuszki № 9.

— Święta Wielkanocno w armji. W czasie świąt Wielkiej Nocy r. b. zostanie zwolnionych na ferie świąteczne 10 proc. wojskowych każdego wyznania, w terminie, na który przypadają święta danego wyznania. Pozatem żołnierze ewangelicy zostaną zwolnieni od ciężkiej służby w wielki piątek, jako w najuroczystszy dzień w roku w kościele ewangelickim.

— Otwarcie internatu dla moralnie zaniechanych dziewcząt szkół powszechnych. Po zorganizowaniu internatu dla 60 chłopców przy szkole (ul. Nawrot 93) dla moralnie zaniechanych chłopców, w dniu 19 marca dokonano otwarcia podobnego internatu dla 20 dziewcząt.

— Przeciw wściekłości psów. Wobec zdarzających się w mieście wypadków pokąsania ludzi przez psy wściekłe, łowienie psów bezdomnych odbywać się ma nie tylko w godzinach rannych, lecz w ciągu całego dnia.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Polski.

W dniu dzisiejszym, w niedzielę, o godz. 3 po poł. Teatr Polski daje dla zrzeszeń i inteligencji po raz ostatni „Samson i Dalila” ze Stefanem Jaraczem w roli głównej; wieczorem po raz ostatni „Szczęście Franta”.

Kino „Luna”

Kino „Luna” wyświetla wspaniały film p. t. „Dwaj bracia”—dramat życiowy w 6 aktach z wielkiej miary artystami w rolach głównych. Obraz ciosy się niezwykłym powodzeniem.

Kino „Corso”.

Do wtorku sympatyczny ten kino teatrzyk daje „Skarby wyspy śmierci”—sensacyjny dramat w 6 wielkich aktach.

Kino Spółz. Prac. Państwowych.

Wyświetla obecnie wspaniałą tragicomedję p. t. „Tragiczna Przygoda” z Mozuchinem i Lisenko w rolach głównych.

Kino „Nowości”.

„W poszukiwaniu wrót” wspaniały dramat w 6 aktach.

Kino „Casino”.

Wobec wielkiego powodzenia — w dalszym ciągu „Piotr Wielki”.

Kino „Odeon”.

„Kismet” wielki dramat życiowy w 6 aktach.

Drobne wiadomości.

Zgon ks. arcybiskupa Bilczewskiego.

Dnia 20 b. m. po dłuższej chorobie we Lwowie zmarł arcybiskup metropolita rzymsko-katolicki ks. dr. Jerzy Bilczewski.

Ś. p. Józef Tretlak.

W piątek wieczorem zmarł w Krakowie znany historyk literatury, profesor Józef Tretlak.

Sejm przeciwko prześladowaniu kościoła katolickiego w Rosji.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych poruszyła sprawę arcybiskupa Cieplaka. Uchwalono przedstawić Sejmowi następującą rezolucję: Stając na stanowisku wolności sumienia i swobod wykonywania obrzędów religijnych, zgodnie z zasadami humanitarnymi, uznanymi przez cały świat cywilizowany, Sejm wzywa rząd, aby poczynił wszelkie możliwe kroki celem zwolnienia aresztowanych przez władze sowieckie w Moskwie arcybiskupa Cieplaka i 15 księży.

Reforma mieszkaniowa w Czechach.

Aby rozwiązać trudne zadanie braku mieszkań Parlament Czechosłowacki zamierza wkrótce przeprowadzić ustawę, nakazującą wszystkim bankom oraz przemysłowym innym przedsiębiorstwom budowanie w ciągu dwóch lat własnych domów na pomieszczenie swoich biur i na mieszkania dla swoich urzędników. Ustawa ma nałożyć obowiązek budowania także na osoby prywatne, posiadające ponad 2 miliony koron gotówki lub rocznego dochodu ponad 200 tys. koron a nie mające domu na obszarze czechosłowackim. Projekt ten wzbudził żywe zajęcie zagranicą.

List Walentego Kurdybona.

Szanowny Panie Rydachtorze!

Witajta moi ludkowie! Niepisałem do was kilka niedziel, ale to wasa wina, że nimota codziennej gozyty, a do niedzielną, choćby kolanami wszytkiego nie wtryni. Dziś kilka słów nabazgroję...

Unegda! dowiedziałem się, że Łódź, to burżuazyjno-proletariackie miasteczko przepięknie otoczone mlejarzami markl

Zgroza! W takich czasach ciężkich, kiedy w krwawym trudzie wznosi się gmach Ojczyzny; kiedy połowa ludzi nie może wylecieć się z ran, zadanych przez wojnisko, i ledwie piko z biedy a tysiące z nymdzy padają ofiarą gruźlicy,—w takich czasach w Łódzkiemie wyrzuca się na gorzałę, na te posokę śmierdzącą aze mlejarzami!

Tak samo chłopcy na wsi chłajom; na lepsze żarcie, to juchy załują pinindzy, ale na gorzotkę—bigdy! Byłem w ostatnią niedzielę misopustu na weselu. Otóż na unym weselu podali na stoły: kapuste z grochym, pyncok na sypko, fasole z boszczym i ryż z burokami. Wszytko to było opitraszone trochom szpyrki. Minsa nie dano ani skwarecka. Za to gorzoly wychłalo chłopstwo na unych godach aze 140 stołów!

Takigo świetnygo weselo nie pumę—rzekł do mnie Wocłoch Ciołoczek, który chłopot wodcysko skłonkom, a potom rygowo! i charłot z półtora tygodnia.

Cy to nie szkeda zdrowio i pinindzy! Ale głupota ludzka idzie jesce dailij. Postuchajta moi ludkowie.

W Łódzkiemie, pumos na ul. Głównej, siedzi se kiej grof jaki w japartamintach hieroman, który odgaduje przeszłość i przepowiada przyszłość. U drzwi tego skuroybyka stoją wiorstowe ogunki różnych bab, panius, dzieuch i insych głuptasów w kiookach, choć posłuchanie kosztuje coś około 8 tysyncy.

— I cöz tyz Pani pedziol tyz hieroman?—spytołem dailicynny nie pirszyj mlodości i niejednygo zawodu mlodosnygo. — Ano pedziol, że po Wielkanocy napewno wynde za broneta, ino ze muse mu kupić portki i kapotę, bo będzie goły jak turek.

— A pani oo? — spytołem znówj dailicynki, która ledwie z pieluch wylazła.

— Mnie pedział, że się będzie we mnie kochało siedmiu gazyciorzy, dwóch dorozkorzy i trzech rzeźników, a za zune weńle mnie—chłop z Chocianowic. A zeby go sparto—dorzucita dailicynna i posta zasmucona.

— Ale dös o głupocie ludzkiej. Weźniejsze rzecy dzieją się wkoło nos. Wiosna wali z osłą poradą i budzi życie w przyrodzie a w sercach skolatanych ogrem nadziei i kochania. Jednocześnie idą świnta wielkanocne, a choć z powodu siarcistej drozyny bedom może skromniejsze co do zarcio i picio, niz było za podlyj paminci Mimca, jednak Alleluja będzie hucało głośniejsz niz lat poprzednich, bo choć przez góry przeszkód, ale zawdy idziemy naprzód, do lepszego jutra, do jaśniejszej doli. Toć już momy uznanie grante Ojczyzny, dołar wali na dół, marecka nasa gramoli się do góry—słowym wszytko, choć po cierniskach prowadzi nos do lepszego przyszłości.

Ino kapitał w dalszym ciągu nie chce, posoka, uznać praw robotniczych do ludzkiego bytowania. Ale i un zagnie kark pod naporem sprawiedliwych wymagan życia.

Wino do góry uszył
Ceśół

Walenty Kurdybon.

Rozmaitości.

Matężństwo przez telefon.

Pewien pomyslowy nowojorczanin wpadł na myśl poślubienia swej lubej z pomocą najnowszej zdobyczy wiedzy, mianowicie, telefonu bez drutu i znalazł nawet duchownego jednej z tak licznych w Ameryce sekt protestanckich, który oświadczył gotowość dopelnienia tego obrzędu.

Wdał się jednak w tę sprawę prokurator generalny stanu Nowego Jorku i zakazał takiego matężństwa, oświadczając — jak donosi „New York Herald” — że ślub może być zawarty tylko wobec świadków przez strony obecne w danem miejscu, choćby tem miejscem był aeroplan, co zresztą już się zdarzyło.

Tank podwodny.

Ciekawych prób dokonano w tych dniach pod Nowym Jorkiem z nowym tankiem (czołgiem) wojskowym, który może być używany tak na lądzie, jak i pod wodą.

Tank ten, uzbrojony w działo trzy-calowe z zapasem amunicji, wystarczającym do walki catodziennej, wykonał najpierw cały szereg manewrów na lądzie, wspinając się na wzgórze i przekraczając rowy, poczem wjechał do rzeki Hudson, zniknął w jej falach i przepłynąwszy pod wodą, z pomocą śruby okrętowej, w którą jest zaopatrzony, 1 1/4 mili ang., wyłonił się na przeciwnym brzegu rzeki.

Przedstawiciele armji amerykańskiej, przypatrujący się tym ćwiczeniom, uznali nowy czołg za ostatni wyraz techniki w tym kierunku.

Przez 10 dni żywsem pogrzebany.

W Jackson w Kalifornji w Ameryce zostało niedawno w kopalni złota 47 ludzi zasypanych.

Podjęto energiczną akcję ratunkową która nie dawała jednak żadnych wyników. Stracono już wszelką nadzieję uratowania nieszczęśliwych ofiar, gdy niespodzianie w dziewięć dni po katastrofie usłyszano nagłe wydobywające się z pod ziemi lekkie uderzenia, które, jak wnioskowano, musiały być znakiem życia, wysłanym z pod ziemi przez zasypanych górników. Ponieważ odgłos ten kazał przypuszczać, że przynajmniej część nieszczęśliwcow nie zginęła jeszcze, przystąpiono do dalszej akcji ratunkowej ze zdwojoną energią i nową nadzieją; po dłuższym czasie wydobyto wycieńczone ofiary nieszczęścia, ale nie wszystkie żywe.

Pogrzeb olbrzyma w Nowym Yorku.

W nowym Yorku zmarł znany olbrzym Anger. Pogrzeb jego był wielką reklamą dla cyrku, w którym ostatnio występował. Za trumną długości 3-ch metrów i szerokości i metr postępował trzynogi Lentini, za nim kroczył najcięższy człowiek świata, ważący 6 centnarów, a za nim para liliputów, najmniejszych na świecie.

Kto chce—może być zdrow

W Paryżu otwarty będzie instytut wychowania psychicznego. Kierować nim ma profesor Emil Coue, który ma specjalną metodę leczenia za pomocą auto-sugestji.

Jest to oryginalna, a bardzo prosta szkoła optymizmu. Metoda ta wydała już świetne rezultaty i mnóstwo ludzi zostało uleczonych z dotkliwych chorób i niedomagani.

Oto na czym opiera się twórca tej metody. Człowiek składa się z dwóch istot: „świadomej”, która kieruje naszą wolą, oraz „podświadomej”, która jest panią naszej wyobraźni. Ilekroć między nimi zachodzi konflikt, wyobraźnia z reguły zwycięża. Jeśli więc staramy się wyobrazić sobie, że nasza wątroba lub żołądek dobrze funkcjonuje — to będą one dobrze funkcjonowały.

Kino CORSO

ZIELONA № 2.

„Skarby wyspy śmierci“

Niewidziane dotychczas efekty.

Magazyn ubiorów

L. BORNSTAJN

Główna 6, filja 16.

Poleca na nadchodzące święta wielki wybór garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, zwłaszcza ogromny wybór spodni. Obsługa wykonywana podług najnowszych fasonów — solidnie i punktualnie.

CENY PRZYSTĘPNE.

Magazyn ubiorów damskich

I. ZILBERSZACA

ul. Główna № 41.

Poleca na święta za gotówkę i na raty, garderobę damską i dziecięcą, oraz bieliznę.

Wybór duży.

Ceny przystępne.

Chrześcijański Dom ubiorów damskich

A. Cabanek

ul. Kapiórkwskiego (Starozarawska) № 49,

Filja I-sza Piotrkowska 275,

II-ga Zakątna 64,

Poleca wielki wybór sukien, bluzek, spódniczek i palt z różnych materiałów po cenach bezwarunkowo najniższych w Łodzi.

Własne pracownice wykonują obsługa z własnych i powierzonych towarów po cenach także niskich.

Polska Konkurencja Obuwia

„Swoj do swego”  „Swoj do swego”

BŁAŻEJCZYK i GORDON

w Łodzi ul. Drewnowska 33
Łaglewnicka 23.

UWAGA: Ozerwona szyldy.

Tylko w naszych butach zacny Przyjacielu
Możesz nawet codziennie skakać na weselu,
Bo choćby siarczyste wiał hasał mazury —
To raczej z podłogi posypią się wióry
I w okolo nogi wszystko się pogmatwa,
Lecz w butach nie puściś ni kolek ni dratwa,
I przeminą pewnie conajmniej dwa lata
Nim potrzebną będzie w naszych butach latka.
To nasze warsztaty takie robią buty!
To też od Gajera aż hen za Bałuty
I od Karolewa aż za park Staszycza —

Każdy się butami naszymi zachwyca,
Bo czy jest jak świeca czy niezdarzy w biodrze,
Nim but nasz uszkodzi — prędzej nogi podrze.
Wybór tu ogromny: dla Pań, Panów, dzieci,
I dla Robotnika, Damy i Wasześci.

A przy tem niech wiedzą Panowie i Panie,
Że te świetne buty są nadzwyczaj tanie!
Mamy jeszcze tańsze buty transportowe,
Które raz na tydzień nadchodzą gotowe.
A na które popyt ustawicznie wzrasta,
Tak, że już je nosi lud całego miasta.
Bo gdy kto raz tylko wejdzie w nasze progi,
To już innych butów nie włoży na nogi,
A tylko te nasze, te pochwały godne,
Jako że są trwałe, modne i wygodne.
Rabat też dajemy, lecz nie markolowcom,
Ale, tak jak dawniej, naszym „Rozwojowcom“

Rokicińska 31. **EKSPRESS** Rokicińska 31.

Kto chce się ładnie i tanio ubrać,
ten niech spieszy do naszej firmy,
gdzie może nabyć

na raty i za gotówkę

garderobę damską, męską i dziecięcą

Wybór wielki! „EKSPRESS” Wybór wielki!

Szukajcie a znajdziecie

w Chrześcijańskim Magazynie Ubiorów
Damskich i Dziecięcych

L. Włodarczyk

Piotrkowska 285.

Tanio Suknie szewiotowe, woalowe, ataminowe, batystowe. Wielki wybór gotowych sukien, bluzek oraz bielizny damskiej i męskiej. Przyjmuje obsługa przedświąteczne z własnych i powierzonych materiałów.

Za uszycie sukni 15 tys., od kostjumu 50 tys.

Tanie! Magazyn ubiorów Tanie!

męskich, damskich i dziecięcych
przyjmuje się wszelkie obsługa
z własnego i powierzonych materiałów.

Sz. Bornsztajn, Łódź

ul. Główna Nr. 45.

My

przedajemy,
dopóki zapas starczy,
najtaniej

**Męskie garnitury
palt i spodnie**

ostatni krój z modnych towarów
oraz dziecięce ubiory

Piotrkowska № 100,
i Filja № 160.

Szmechel i Rozner, Łódź.

NA RATY! „KONKURENCJA” NA RATY!

ul. Zgierska 28, II piętro, front.

Kto chce ubrać się ładnie a niedrogo, ten niech spieszy do naszej firmy, gdzie jest wielki wybór garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej z dobrych gwarantowanych towarów

na raty i za gotówkę!

„Konkurencja”

ul. Zgierska 28, II piętro, front.



Opaski, podpinki, grzebienie, szpilki
fantazyjne do włosów, krawaty,
laski, parasole — wyrabia, naprawia
i odnawia

Edmund KADYŃSKI

ul. Nawrot Nr. 20.

Tytonie, cygara i papierosy

oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytoniowej

— POLECA —

Stefan Lewandowski

Sienkiewicza 48 róg Nawrot.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Ela klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów

opłata podług taksy.

„Zgoda”!

77 Gdańska 77

sprzedaje NA RATY i za gotówkę płótna,
OBRUSY wszelkiego rodzaju, FIRANKI, batysty, etamine, OPAL, markizet, towary wełniane, męskie i damskie. Poleca się WYKORZYSTAĆ chwilową stagnację i ZNIŻKĘ cen i zawczas zakupić na WYGODNYCH warunkach towary, nie ZWLEKAJĄC letnie.

Gdańska 77, m. 14.

„Zgoda”!

Do pracujących!!



Każda rodzina może się zaopatrzyć w białe towary (bielizniane), gotowe damskie palt i płaszcze, gotową męską garderobę, purpury, pościelowe, barchany, flanela, surówki, batysty, firanki, kapy, obrusy, gotowa bielizna, cągi i inne.

WYPŁACAJĄC RATAMI

„WYGODAPOL”

KONSTANTYNOWSKA 3 w podwórzu.
Ogłoszenie zachować.

Zakłady Stolarskie Spółki Akcyjnej

Łódzkie Zakłady Przemysłowo-Leśne

w Łodzi, ul. Kilińskiego 122.

Telefon 5-33.

wykonywują roboty budowlano-stolarskie, meble biurowe i szkolne oraz wszelkie wyroby drzewne.

Na składzie: katedry, tablice, ławki syst. Retig'a i „Uranja”, biurka amerykańskie i inne meble.

Obróbka drzewa. Fabryka szczyt.

NASIONA wszelkie

POLECAJĄ SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku

w Łęczycy i w Łodzi, ul. Andrzeja 10.

Cenniki na żądanie.

Na raty

Przyjdźcie i przekonajcie się gdzie najtaniej i na warunkach najdogodniejszych ubierać się można?

Garderoba męska i damska tylko w firmie

„VIKTORIA”, Główna 58.

Na raty



Dziś!

Dziś!

„DWAJBRACIA”

Wspaniały dramat życiowy w 6 aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów.

W rolach
głównych:

Elżbieta Lorn i Ferdynand Bonn.



Marka fabryczna

Mieszanka Zbożowa

z kawą naturalną

Tylko w Domu Handlowo-Przemysłowym

Jan Hendzelewski

Łódź, Szosa Zgierska 47, dom własny

Już od dawien, dawien dawna woła do nas wolaż rozsądek
Po co truć się kokainą, po co sobie psuć żołądek,
Po co kawę pić zamorską, co dwa procent ma trucizny
Jeśli mamy z pół ojezystych nektar zdrowia i tężyzny!
Jęczmień, żyto, lecz z domieszką — wymienitą dają kawę,
Która w całej Europie ustaloną ma już sławę.
Troszkę kawy naturalnej nie uczyni w zdrowiu krachu,
A dodaje zaś Mieszance przemiłego wprost zapachu.
Mądrzy ludzie już oddawna ze zbóż swojskich kawę piją,
To też zdrowi są jak tury i jak pączki w masle tyją.
Kto chce długo żyć szczęśliwy i mieć zawsze cerę zdrową,
Musi rano i wieczorem tę Mieszankę pić zbożową.

Na miejscu palarnia kawy naturalnej i zbożowej.

Domym Handlowo-Przemysłowy
Jan Hendzelewski
Łódź, Szosa Zgierska 47
Dom własny
poleca na nadchodzące święta
Wybórówką Maszturde
warszawskiej firmy K. Kaczorowskiego. Sprzedaż w
bezczechach, szklankach i na
wagę.

Praktyczne gospoście uży-
wają przyprawy kuchenne
t.j. Pieprz, Cynamon i Imbier
tylko w kopertach z mielaroi
Domu Handlowo-Przemysłowego
Jan Hendzelewski
Łódź, Szosa Zgierska 47
Dom własny.
Czystość i dobroć towaru
gwarantowane!

Wódki

wina, likiery w wiel-
kim wyborze poleca na
nadchodzące święta
SKŁAD WIN
St. Nowakowskiego
ul. Zgierska 39.

Na raty! **Święta nadchodzą!**
Spieszcie zakupy ubioru damskiego i męskiego, bielizny
i t. p. tylko w firmie
„OSZCZĘDNOŚĆ”
Wólczańska Nr 48, I-sze piętro front.

Dom Handlowo-Przemysłowy
EDMUND BOGDANSKI
Łódź, Dzielna 32, telef. 13-89.
POLECA HURTOWNIE:
Towary kolonialne, cukiernicze,
delikatesy i t. p.
Cyklorę fabr. **FERD BOHM & Co.**
WŁOCŁAWEK,
Sól jadalną na worki
i wagony;
Wódki i likiery
f-my Mikolasch i J. A. Baczewski we Lwowie
i innych.

Dr. W. Łagunowski
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
Przyjmuje od 12 do 2 po poł.
1 od 5 do 8 wiecz.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. med.
Józef SZWAJCAR
ak uszarża i chor. kołeczne.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Robotnicy!
Taniej niż na Piotrkowskiej, w
tej samej cenie jak na Starów-
cu, poleca gotowe ubrania no-
we i używane polskie i klapy ubrań
K. KEMPNY, ul. Nawrot 41,
róg Kilińskiego.

Okazja
Wyprzedaż koiłniczych
wiedeńskich wełnowych:
stojące wykładane
po Mk. 3500,
stojące po Mk. 3000.
Manufaktura i Galanterja
JAN BRUST
Łódź, Główna 17.

„SIBUNION”
marka ochronna
jest rękojmią dobroci towaru.
Żądajcie wszędzie angielską
HERBATĘ i KAKAO
w opakowaniu 1/2, — 1/4 — 1/8 funt. w opakowaniu 1/4 — 1/2 — 1/4 1/8 Kl.
w oryginalnem opakowaniu.
SKŁAD GŁÓWNY: Warszawa, Bielańska 18.
telefon: 105-72, 253-14, 507-83.
ODDZIAŁY: w Poznaniu: Garncarska 3,
we Lwowie: Batorego 36,
w Krakowie: Wrzosińska L. 4.

Zakupy przedświąteczne
najkorzystniej robić na
Targach
Rzemieślniczych
Al. Kościuszki 73.
UWAGA. W niedzielę dnia 25 b. m. targ
otwarty od godz. 1-ej do 6-jej wiecz.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejsz-
skiego dla chorób skórny-
i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista
Chorób skórnych, włosów i
wenerycznych, moczopłó-
wych. Leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
i promieniami Roentgena
od 9—2 1 5—8 od 4—5
dla Pań
ZAWADZKA 1.

Cała Łódź szuka
taniego i dobrego obuwia,
które nabyć można w skle-
pie galanteryjnym
przy ul. ZGIERSKIEJ Nr 37
STĘPIEŃ i S-ka
Naprawę tanio! Wybór duży!

AAA Kupuje meble,
dywany, gardere maszyny do
szycia, pisce najlepiej, Wełnoleci
Benedykta 19.

Potrzebny chłopiec na
posyłki, Ce-
giełniania 62 u P. Kulpiańskiego.
162-1

Pianina, fortepiany nowe
używane. Skład
Chodkowskiego, Sienkiewicza
Nr 25.

Potrzebny człowiek sa-
motny, umie-
jący roboty rolne, oraz służący
do obrządku gospodarczego
Bielezińska 104, gospodarz.

Skóry krajowe,
zagraniczne laktery, kopyta,
prawidła, prawidełka i wszel-
kie przybory szewskie, Sien-
kiewicza 25. 112-4

Meble sprzedaje:
sypialnie, stołowe, urzędowskie
kuchenne, szafy, łóżka, krzesła
wiedeńskie oraz wszystko co
wchodzi w zakres meblarstwa
stolarskiego.
Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŁDZIECKI
Piotrkowska Nr 103.

A. A. A.
Kupuję meble, dywany, futra,
garderobę, bieliznę, maszyny
do szycia,
płacę najlepsze ceny
Łazicki, Benedykta 28, m. 43.
parter.

Wielka wyprzedaż
czapek, kapeluszy, krawa-
tów, koiłniczych, lasek
i różnych towarów galan-
teryjnych
po cenach niskich
G. Cwaighaft
Górny Rynek
(ul. Napiórkowskiego) Nr. 4.

Fartuchy
bluzki i halki z towarów
własnych, a więc gwaran-
towanych kolorów poleca hur-
towo i detalicznie pracow-
nia fartuchów
Al. SZMIDT
Zgierska Nr. 45.
Ceny bardzo przystępne.

Mirecki Antoni zagubił kartę
bexterminowego urlopu, wy-
daną przez P. K. U. Kutno.

Resztki na ubrania mę-
skie sprzedaje
„Fortuna”, Wólczańska
Nr 165.

Retuszer laborant lub
retuszorka po-
równy Główna 46 fotografista.

Tylko 40% resztkę
na raty! Firanki białe i
kolorowe, obru-
sy, rączniki, frotki, jedwabna
trykotina, wogóle lokalowizna
najtaniej, najwygodniej nabyć
można u Leona Rubaskina,
Kilińskiego 40. 173-2

Warszawskie Akcyjne Towar-
zystwo Pożyczkowe na za-
staw ruchomości (Lombard Ak-
cyjny) Oddział Łódzki, ul. Za-
chodnia Nr 31. Zawiadania, do
10 kwietnia 1923 r. w sali licy-
tacyjnej, Zachodnia Nr 31 od
godz. 10 rano sprzedawane bę-
dą przez licytację zastawy o-
znaczone Nr 312563 do Nr 312563, oile nie
zostaną wykupione do dnia 9
kwietnia 1923 r.

W dniu 24 marca o 11 rano
pomiedzy Kilińskiego i Ce-
giełniania zgubiono pantofelek.
Łaskawy znalazca raczy od-
nieść za wynagrodzeniem na
Nowomiejską Nr 16 do Bajracha.

Zagubiono paszport Lisie Szy-
dłowskiego, wydany w Be-
dziejnie. Łaskawy znalazca zo-
chcę zwrócić na Piotrkowską
Nr 42, J. Trauba. 180-3